

KURIER

Wileński

ŚRODA, 27 MARCA 1991 R.
nr 59 (11546)

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ
21 marca 1991 r., nr 96

W SPRAWIE CEN DETALICZNYCH ARTYKUŁÓW ŻYWNOSCIOWYCH

Uwagi na podrocznym zasobach materiałowo-technicznych wzrost cen skupu produktów rolnych i dążąc do ochrony rynku rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Od 26 marca 1991 r. podwyższyć ceny detaliczne artykułów żywnościowych średnio 2,8 proc., stosując częściowe dotoreni produkcji przetworów mlecznych, mięsa i przetworów owocowych, chleba oraz kompasując w ustalonym trybie mieszkańcom dodatkowe wydatki.

1. Polecieć Ministerstwu Gospodarki:

1. Wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa, Ministerstwem Handlu i Ministerstwem Finansów ustalić państwowe ceny detaliczne artykułów żywnościowych oraz ulgi taryfowe handlu i zaopatrzeniu dla przedsiębiorstw wszystkich rodzajów według załącznika I;

2. W ustalonym trybie uzgodnić ceny artykułów żywnościowych, wskazanych w załączniku 2.

3. Ustalić, że artykuły żywnościowe i produkcja techniczna przemysłu spożywczego, w których nie stosuje się państwowej regulacji cen, od 26 marca 1991 r. sprzedawane są według cen przeliczeniowych w trybie ustalonym przez Ministerstwo Gospodarki i Ministerstwo Finansów.

4. Ustalić, że sprzedawane z Republiką ZSRR artykuły żywnościowe na rynku wewnętrznym Republiki Litewskiej sprzedawane są po cenach kupowniczych. Te towary, nabyte po cenach

umownych, do których nie wliczono handlowej taryfy ulgowej, sprzedawane są po cenach kupna, dodając narzut handlowy w wysokości handlowej taryfy ulgowej, jednakże nie większy niż 20 proc. (wliczając hurtowy narzut zaopatrzenia i sprzedaży organizacji handlowych zgodnie z umową).

5. Polecieć Ministerstwu Finansów, aby wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Bankiem Litewskim ustalono tryb dotowania produkcji artykułów żywnościowych wyszczególnionych w punkcie 1.

6. Polecieć Ministerstwu Handlu:

6.1. Wspólnie z Ministerstwem Finansów i Ministerstwem Gospodarki bezwzględnie ustalić tryb przeliczenia resztek artykułów żywnościowych w przedsiębiorstwach handlu i żywienia zbiorowego od 26 marca 1991 r. i zorganizować ich przeliczenie.

6.2. Przygotować tryb sprzedaży mieszkańcom artykułów żywnościowych, których produkcję zamierza się dotować, oraz wcielić go w życie.

7. Przedsiębiorstwa i organizacje powinny podjąć kroki w celu potępienia żywienia pracowników w stołówkach i bufetach, wykorzystając do tego własne środki.

8. Ustalić, że narzuty w stołówkach i bufetach organizacji powinny stanowić nie więcej niż 10 proc. obrotu w nowych cenach detalicznych (umownych) (prócz napojów alkoholowych).

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

ZALĄCZNIK 1

ZALĄCZNIK 2

Artykuły żywnościowe, na które państwowe ceny detaliczne oraz taryfy ulgowe w handlu i zaopatrzeniu ustala dla przedsiębiorstw wszystkich rodzajów Ministerstwo Gospodarki i Ministerstwo Finansów:

- mięso, kasze, makarony, chleb, ciasta, bułeczki na kanapki
- mięso (mięso bydła, trzody chlewnej, wypatroszony drób),
- mięso
- olej słonecznikowy
- olej
- szampan, wino, piwo
- mydło

Artykuły żywnościowe, na które ceny deklaruje się albo ustala najwyższych ich poziom.

- połowiny z mięsa, kiełbasa gotowana, parówki, serdelki, podwędzone i wędzone kiełbasy i wędliny, przemysłowe wyroby garmażeryjne, kolduny, podroby, konserwy mięsne
- przetwory z mleka pełnotłustego (z wyjątkiem mleka), masło, sery podpuszczkowe, konserwy mleczne, mleko w proszku, smietanki
- ziemniaki
- olej słonecznikowy
- jaja
- sol
- szampan, wino, piwo
- mydło

RZĄDZIE REPUBLIKI LITEWSKIEJ

W myśl uchwały rządowej z 19 marca 1991 r. w systemie przeliczeniowym republiki następujące taryfy energii cieplnej:

- mieszkańcom (za ogólną powierzchnię mieszkalną — 7,5 rb.
- przedsiębiorstw i instytucji — 31 rb. za kcal.

W przypadku, gdy energia cieplna dostarczana jest nie z przedsiębiorstw systemu Ministerstwa Energetyki po uzgodnieniu z przedsiębiorstwami i instytucjami stosowana dla użytkowników taryfa energii cieplnej przeliczana jest w trybie ustalonym w uchwale rządu Republiki Litewskiej z 22 lutego 1991 r.

Richard Nixon:

„Niepodległość Litwy jest nieuchronna“

Dwa ostatnie dni minionego tygodnia — sobotę i niedzielę — spędził na Litwie wybitny działacz polityczny Ameryki, były prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Richard Nixon. Przybył on na zaproszenie przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautasa Landsbergisa.

W Radzie Najwyższej odbyło się spotkanie przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautasa Landsbergisa z Richardem Nixonem.

Wysoki gość podziękował za serdeczne przyjęcie. Wcześniej nazwa Litwy niewiele mówiła ludziom świata i Ameryki, a teraz dzięki odwadze oraz rozważności waszych ludzi i liderów imię Litwy znane jest wszędzie — powiedział Richard Nixon. Nawet nie wyobrażacie sobie, ilu macie przyjaciół — macie miliony przyjaciół w Stanach Zjednoczonych Ameryki, którzy was popierają.

Wytautas Landsbergis zapoznał Richarda Nixona z sytuacją polityczną na Litwie, mówiąc, że jest bardzo wyjątkowa. Opowiedział on o ustawach, uchwalonych przez parlament Litwy, istniejącej w republice wielopartyjnej demokracji, stosowanych ze strony Związku Radzieckiego nowych sposobach destabilizacji sytuacji politycznej.

Richard Nixon zauważył, że na kraje bałtyckie w Ameryce patrzy się nie jak na republiki Związku Radzieckiego, gdyż byłoby to nieludzkie względem krajów bałtyckich. Ameryka czynić będzie starania, aby naprawić te niesprawiedliwości. Problem Litwy jest obecnie jednym z głównych w stosunkach Stanów Zjednoczonych Ameryki z Związkiem Radzieckim — powiedział Richard Nixon — bardzo przychylnie ocenił działalność polityczną instytucji państwowych Litwy oraz dyplomatów.

Następnie Wytautas Landsbergis i Richard Nixon przeprowadził rozmowę w cztery oczy.

Richard Nixon spotkał się z premierem Republiki Litewskiej Gediminasem Wagneriussem.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis wydal kolację na cześć wysokiego gościa.

W niedzielę w Radzie Najwyższej odbyło się spotkanie Richarda Nixona z przedstawicielami wspólnot narodowych.

W niedzielę po południu Richard Nixon wraz z towarzyszącymi mu osobami wyruszył do Moskwy.

Romualdas CZESNA,
kor. ELTA

Spotkanie z przedstawicielami robotników

WILNO (ELTA). 25 marca przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis przyjął przewodniczącego oddziału Związku Robotników Litwy w Kownie Rimantasa Tawelsa, przewodniczącego komitetu związku zawodowego fabryki kowieńskiej „Trikotažas“ Edmunda Rimkewiczusa i przewodniczącego komisji ds. gospodarki Kowieńskiej Rady Miejskiej Juozasa Aucznikasa. Podczas rozmowy rozpatrzono aktualne problemy robotników, sprawy politycznej, zgłoszono propozycje.

W tym czasie w Kownie odbyło się spotkanie z przedstawicielami robotników. W tym czasie w Kownie odbyło się spotkanie z przedstawicielami robotników. W tym czasie w Kownie odbyło się spotkanie z przedstawicielami robotników.

Czego żądają radzieccy górnicy?

Codziennie środki masowego przekazu informują o strajkach górników, zaprzestaniu dostaw węgla, nadchodzącym kryzysie energetycznym. Czego więc chcą strajkujący, jakie wysuwają żądania?

Polecamy uwadze Czytelników tekst „Żądania ludzi pracy zespołowej górniczych m. Leninsk/Kuznieckij” uchwalony na posiedzeniu miejskiego komitetu plebiscytów przeprowadzonych w republikach bałtyckich, a także innych republik, które postanowiły nie uczestniczyć w referendum ZSRR 17 marca 1991 r.

1. Bezwzględnej dymisji Prezydenta ZSRR, gabinetu ministrów ZSRR, rozwiązania Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR, Rady Najwyższej ZSRR.

2. Do 1 kwietnia 1991 r. podpisać Układ Związkowy i ustalić termin oraz tryb wybrania przez narody republik, które podpisały Układ Związkowy, Prezydenta ZSRR i Rady Najwyższej ZSRR.

3. Zanim zostaną wybrane nowe struktury władzy — Prezydent i Rada Najwyższa ZSRR, całą władzę i odpowiedzialność w kraju powierzyć Radzie Federacji w składzie przewodniczący republik, które podpisały Układ Związkowy.

4. Uznać za prawne wyniki

strajki „Trikotažas“ Edmunda Rimkewiczusa i przewodniczącego komisji ds. gospodarki Kowieńskiej Rady Miejskiej Juozasa Aucznikasa. Podczas rozmowy rozpatrzono aktualne problemy robotników, sprawy politycznej, zgłoszono propozycje.

W tym czasie w Kownie odbyło się spotkanie z przedstawicielami robotników. W tym czasie w Kownie odbyło się spotkanie z przedstawicielami robotników.

W tym czasie w Kownie odbyło się spotkanie z przedstawicielami robotników. W tym czasie w Kownie odbyło się spotkanie z przedstawicielami robotników.

W tym czasie w Kownie odbyło się spotkanie z przedstawicielami robotników. W tym czasie w Kownie odbyło się spotkanie z przedstawicielami robotników.

W tym czasie w Kownie odbyło się spotkanie z przedstawicielami robotników. W tym czasie w Kownie odbyło się spotkanie z przedstawicielami robotników.

W tym czasie w Kownie odbyło się spotkanie z przedstawicielami robotników. W tym czasie w Kownie odbyło się spotkanie z przedstawicielami robotników.

Nie ulegajmy prowokacjom

WILNO, (ELTA). 25 marca premier Republiki Litewskiej Gediminas Wagnerius spotkał się z grupą dziennikarzy i na ich życzenie odpowiedział na pytania dotyczące wprowadzenia nowych cen na żywność od 26 marca tego roku.

Podwyżka cen, podkreślił premier, jest wymuszonym posunięciem rządu Litwy w dążeniu do ochrony rynku wewnętrznego i interesów mieszkańców. Chodzi o to, że Związek Radziecki podniósł ceny na zasoby materiałowe potrzebne do produkcji. Ludzie powinni zrozumieć, że nie jest to zachcianka kierownictwa Litwy. Tym razem ceny artykułów żywnościowych drożają w przybliżeniu o 30 proc. mniej niż nastąpiło to na początku stycznia tego roku. O tej podwyżce cen ludzie Litwy wiedzieli zawsze — przecież jeszcze przed ich podniesieniem o miesiąc wcześniej wyplacono kompensatę. Od kwietnia będą one wypłacane jako część podwyższonego wynagrodzenia.

W związku z podwyżką cen żywności, powiedział premier, na wypłacanie kompensat i pokrywanie innych związanych z tym wydatków w tym roku przeznaczona jest około 4 mld rubli. Dla budżetu państwowego Litwy naprawdę jest to ogromne obciążenie. Jednocześnie państwo podejmuje niezbędne środki dla wsparcia ludzi wsi, zachęcania ich do większego wytworzenia i sprzedaży państwu produkcji rolnej. Dzięki nowym podwyższonym cenom na skup produkcji wsi otrzyma dodatkową blisko miliard rubli. Jednakże powinniśmy rozumieć, że ziemia, z której korzystają gospodarstwa, jest — bogactwem państwa i wspierając je materialnie, dopóki nie ma jeszcze rynku, państwo ma prawo żądać, aby część tej produkcji właśnie została sprzedana państwu.

W trosce o gwarancje społeczne ludzi Litwy, stwierdził premier, jesteśmy również gotowi wspomóc pod względem materialnym rodzinom wojskowych służących w republice. Miejscowe dowództwo wojskowe zna nasze stanowisko w tej kwestii. Mimo to, jak poinformował premier, są informacje, że w związku z podwyżką cen siły wrocie niepodległości Litwy znnowu zamierzają destabilizować sytuację. Dlatego musimy być przygotowani do wszelkich niespodzianek i nie ulegać ewentualnym prowokacjom.

dusz strajkowy (konto rozliczeniowe 000700564 MFO 800136 w Len-Kuzn. oddziale Kuznieckiego Banku Socjalnego).

Proponujemy pracownikom rejonu, aby czasowo wstrzymali li dostawy artykułów żywnościowych do funduszy państwowych i skierowali na okres strajku dla mieszkańców miast.

Prosimy zespoły pracownicze przedsiębiorstw obwodu i kraju, pracowników wsi, aby nie kwalifikowali naszego strajku jako uszczuplenia ich interesów w imię korzyści ekonomicznych górników Zagłębia Kuznieckiego.

Zwracamy się do Międzynarodowego Związku Zawodowego Górników, światowej opinii publicznej, organizacji pozarządowych zainteresowanych gruntownymi przemianami w ZSRR, aby udzielił strajkującym górnikom poparcia moralnego i materialnego.

W razie zastosowania przez Prezydenta ZSRR i organy władzy środków represyjnych i blokujących wywołamy wszystkie zespoły miasta do rozpoczęcia strajku politycznego. („Argumenty i fakty” nr 1291)

487

Jak odzyskać ojcowiznę?

Właścicielka pióra p. R. Maciejewicz zwróciła się do redakcji z prośbą o pomoc w odzyskaniu ojcowizny. Wskazała, że ojciec zmarł w 1945 r. i nie odzyskał należnej mu części majątku. Wskazała również, że ojciec był żołnierzem i miał prawo do odzyskania majątku. Prosiła o pomoc w odzyskaniu majątku i w szczególności o odzyskanie nieruchomości. Wskazała, że ojciec miał prawo do odzyskania majątku i w szczególności o odzyskanie nieruchomości. Wskazała, że ojciec miał prawo do odzyskania majątku i w szczególności o odzyskanie nieruchomości.

ziemi w rejonie wileńskim przybyłszy nam wiadomo skąd, przy czym ludziami przeważnie posiadającym mieszkanie w mieście. Proszę więc, Szanownego R. Maciejewicza o wystąpienie z propozycją przed przewodniczącym samorządu rejonu wileńskiego p. A. Brodawskim, aby

— Skąd się to bierze? — może mi Pan odpowiedzieć.

A teraz kilka słów o wychwalanej przez „K. W.” i Pana ojcowiznie. W czasie kolektywizacji naszą ziemię zabrali do kolchozu. Z czasem kolchoz się rozpadł i ziemia leżała odłogiem. Patrzącemu na to ojcu serce oblewało się krwią, więc spróbował kawaleczek zaościć. Nazajutrz jednak przybył służbista z NKWD i grożąc pistoletem zabronił. Nic nie pozostawiając ojcu, jak przeznaczyć swoją ziemię i nigdy już na nią nie wrócić. Z czasem ta ziemia przeszła we władanie Niemieckiego Gospodarstwa Leśnego. Część jej zasadała lasem, a reszta zarosła krzakami.

Wracając do tematu

wreszcie została podjęta w rejonie uchwała wstrzymująca wysprzedawanie porzuconej ojcowizny przybyszom. Np. w bezdankowej gminie nie tak jeszcze dawno w wiosce Wilkiński stał sobie porzucony przez właściciela domek, a przy nim polać ziemi zarosnięta krzakami. Przy dobrych chęciach i staranności można by było z czasem urządzić tu gospodarstwo, jak trzeba. Chciałem nabyć ten domek dla syna, ale kierownik gminy nie wyraził na to zgody, wyznajując za każdym razem coraz to nowe powody. W końcu sprzedał go jednemu z przedstawicieli władz rejonowych, mimo iż ten posiada przepięknie mieszkanie w Wilnie. Takie fakty zresztą mają miejsce nie tylko w Bezdankach, czy Bujwidziskach, ale i w innych miejscowościach na Wileńszczyźnie. I wcale się już teraz nie dziwię temu, że u miejscowego chłopca przecieka dach, bo nie może otrzymać łupku, podczas gdy jego nowy „sąsiad” dach swego niedawno nabytego, często za bezcen, domu pokrył aluminiową blachą.

Gdy opublikowano w prasie projekt o zwrocie ziemi jej prawowitym właścicielom, wybraliśmy z bratem z archiwum dokumenty potwierdzające własność i poprosiliśmy o zwrot ziemi. Na miejsce zarosnięte krzakami przybyła komisja na czele z głównym leśniczym Niemieckiego Gospodarstwa Leśnego. Niektórzy jej członkowie brali się za głowy, kiedy dowiedzieli się o naszej decyzji, bo to tyle trzeba w tę ziemię włożyć. Staliśmy jednak twardo na swoim, bo chcieliśmy własność ojcową odzyskać. Główny leśniczy jednak się sprzeciwił. Motywacją? Nie ma uchwały o zwrocie ziemi. Za proponował nam ziemie nawn, w innym miejscu. A po co nam cudza ziemia, jeżeli mamy swoją. A sąsiad gwarantuje, że na naszej ziemi ktoś nie wybuduje sobie domu czy dachy?

Kazimierz WOŁODKO



NA ZYCZENIE CZYTELNIKA

Od stycznia — giełda pracy

Szanowna Redakcjo! Przed tygodniem dostalem wypowiedzenie z pracy w związku z redukcją etatów. Z zawodu jestem inżynierem, więc chcę znaleźć pracę według specjalności. Ale, niestety, nic mi nie mogą zaproponować stosownego. Zszalełem, że jakoby została otworzona giełda pracy w Wilnie. Gdzie się ona znajduje i jakie świadczy usługi? Na pewno na obecnym etapie czekawki to wielu.

Jan STRZELECKI

Ostatnio w związku z reorganizacją niektórych instytucji i urzędów, zakładów pracy, a także ogólną prywatyzacją i wejściem na rynek europejski nad głowami wielu z nas zawisło zagrożenie bezrobocia. Dotyczy zresztą to nie tylko pracowników niesiumniących i bumelanów, jak to stwierdzają niektórzy, ale, niestety, także dobrych pracowników. Szczególnie w trudnej sytuacji ostatnio znaleźli się pracownicy emeryci, którzy w celach oszczędnościowych są masowo zwalniani przez pracodawców.

Z dobrego serca chcemy pomóc ludziom, którzy zostali bez zatrudnienia. Coś im staramy się doradzić, zasięgnąć informacji tu i tam o wolnych etatach lub pracy zastępczej. Z zaśalem jednak musimy stwierdzić, że o pracę coraz trudniej. Jakież więc znaleźć wyjście w tej pogarszającej się sytuacji? Otóż, w związku z wciąż wzrastającą liczbą bezrobotnych w radzie republiki w grudniu ub. roku powzięli uchwałę o stworzeniu warunków każdemu chętnemu podjęcia pracy. Nie oznacza to jednak, że praca stanie się obowiązkem dla każdego obywatela, jak to było jeszcze do niedawna. Bynajmniej nie stawia się takiego celu, a dotyczy tylko chętnych podjęcia pracy. Po redukcji więc etatów lub z powodu innych przyczyn nie musimy od razu bić głową o ścianę i rozpacząć,

że zostaliśmy bez stałego zajęcia. Szanse nie są jeszcze stracone, bo od 1 stycznia 1991 r. w Wilnie i ośrodkach republiki na wzór zachodni otworzyły podwoje giełdy pracy — instytucje rejestrujące bezrobotnych i pośredniczące w uzyskaniu pracy.

Jak załatwić sprawę na giełdzie pracy? Chętni podjęcia pracy powinni osobiście zarejestrować się na giełdzie. Pracownicy giełdy na życzenie pentama mogą od razu zaproponować pracę, jeżeli mają zgłoszenie w takiego specjaliste. Ale jeżeli w danej chwili, przyspimy, nie mają podobnych zgłoszeń, to ubiegający się o pracę powinien przez jakiś czas czekać, aż znajdzie się odpowiedni etat. Gdyby zaś przez pół roku nie znalazło się zajęcia dla fachowca, za zgodą ubiegającego się o pracę pracownicy giełdy mogą skierować na naukę w celu przekwalifikowania i zdobycia nowego zawodu.

Według ustaleń każdy zarejestrowany na giełdzie bezrobotny przez sześć miesięcy w roku ma prawo do zasiłku z funduszu zatrudnienia znajdującego się pod pieczę Ministerstwa Opieki Społecznej republiki. W przypadku skierowania na naukę wypłacane jest mu stypendium za cały okres trwania nauki.

Zrozumiałe jest, że dla pomysłnego prosperowania giełdy pracy powinni się w niej znaleźć pracownicy naprawdę sumienni i zyczliwi, dobrzy doradcy, pragnący udzielić pomocy ludziom, którzy się znaleźli w trudnej sytuacji życiowej.

OD REDAKCJI. Gdyby ktokolwiek z naszych Czytelników znalazł się w podobnej do autora listu sytuacji i nie mógł podjąć pracy z powodu braku miejsc, prosimy zwracać się pod następującym adresem: Wilno, ul. Tatarska 2/8 tel. 61-66-36.

DO CZEGO DĄŻYMY?

Szanowna Redakcjo, zawsze dla mnie droga, zanim wróciłem się „Czerwonymi” do „Kuriera Wileńskiego” nie miałem do was zaufania. Choć na rok bieżący zaprenumerowałem „Kurier”, bo jestem pewien, że mogę go czytać. Właśnie, że za ledwie go czytałem, ale czasami nie biorę nawet do rąk. Dlaczego? Nie odzwierciedlająca żyjącego Polaka. Mówi się o demokracji, o pluralizmie, ale gdzie on są? Spróbujcie powiedzieć głośno przeciwstawiam i od razu staje się wojennym. Ale przecież nie można musi się podobać, tylko to, co dzieje się w tym, przypuszczamy, rządzie narodził się. My jednak nie mamy prawa niczemu zaprzeczyć, jesteśmy ludźmi drugiego gatunku. Były dni, kiedy w braku chleba. Kiedy go przywieziono na dzień, dawano po pół kromki. A co robić, jeżeli w siedem osób? Kobietę, kobiety, szczególnie nie zarabowały na władze. Litwini też ubok nas stojący, ale nie coraz to powtarzające: „Nie podoba się,

jeździe do Polski”. Bardzo mnie to zabolowało, że nie chciałam nawet tego chleba, wyszłam z kolejką. Dlaczego my, Polacy z Wileńszczyzny, nie mamy Ojczyzny? Litwini nas pedzą, Polska nie staje w naszej obronie, ale my tu jesteśmy. Jestem urodzona w rejonie trockim, są tu pochowani moi rodzice, dziadkowie, pradiadkowie. Kto mi odpowie, gdzie jest wreszcie ta moja Ojczyzna, bo nie może być człowiek bez matki i ojca, jak również bez Ojczyzny.

Tragiczne wydarzenia z 12 na 13 stycznia są straszne. Jakiś plakałam. Każdemu szkoda swego dziecka, brata, siostry, matki i ojca. Wciąż jednak sobie zadaje pytanie, kto ich popchnął do tego, bo czolgi to przecież nie pudełka tekturowe. Powiecie, że oni walczyli o wolność swojej Ojczyzny. Owszem, zgadzam się z tym jak najbardziej, gdyż jest to obowiązkiem każdego z nas stanąć w obronie Ojczyzny.

Kilka słów o nowym dowodzie osobistym obywatela Litwy. Jak widzimy go my, Polacy tu mieszkający? Nikt nas to dotąd nie spytał, a przecież nie jesteśmy tu obcymi lub przybłędami nie wiadomo skąd. Mamy swoje nazwiska, imiona, jakże mamy, i chemy by w dowodzie osobistym figurowali one w brzmieniu polskim. Jesteśmy i zostaniemy Polakami, muszą więc z tym też się liczyć nasi bracia — Litwini.

Do tego, proszę redaktorów „K. W.”, by się nie ludzili na ludzi, jakoby wszyscy Czytelnicy tak samo myślą jak oni. Wielu z nas ma zupełnie odrebne zdania na niektóre kwestie, musicie więc w swej pracy też się z tym liczyć.

Sz. L.

DO LUDZI MIŁUJĄCYCH CZYSTOŚĆ!

Apelujemy do wszystkich ludzi miłujących czystość. Może ktoś naprawi w naszej łazni (w Trokach) kocioł lub sprezentuje nam nowy. Nie wien, czy ten nasz kocioł zerzewiał od nieżyłki (łaznia częściowo była używana nie pracowała). Czy nieczysta nie pracowała? Najbardziej prawdopodobne, że nie wytrzymał „wysiłku” nowych, niewykwalifikowanych palaczy. Krótko mówiąc — nasza łaznia

długo kontynuować. Ale to nie ma sensu, gdyż same się nie uprzątną i nie wyparują, a mieszkańcom osiedla pewnie nie zależy na porządku. Skoro więc ludzie brzydzą się porządkiem, może przemówić im do rozsądku w inny sposób. Uważam, iż w niechlujnych gospodarstwach, za balagan wokół ich domów, należy karac mandatai. Zaś amatorów podzurczenia różnych fantów należy karac w dwójnasób. Przeciwnie podzurczenie pojemnika wielkości ciężarówka, to nie jest prosta sprawa. Ktoś musiał to widzieć, ale u nas każdy pilnuje tylko swego nosa, toteż żyjemy w chaosie i balaganie. Więc może zastosować zbiorową odpowiedzialność i karac mandatai za balagan wszystkich mieszkańców osiedla? Wówczas każdy nie tylko sam się powstrzyma przed zaśmiecaniem otoczenia, ale i sąsiada też przypilnuje.

K. URZUK

Może odpowiedzialność zbiorowa?..

Szanowny Szanownych Czytelników i Redakcję na spacer w celu Gryzyski (rej. trocki) Mamy tu sporo ciekawych „eksponatów” do obejrzenia. Niektóre brzęgi rzeczek są nimi obficie „udekorowane”. Wężymy okolice ulicy, która swoją kwiatową nawiązującą pewnie jakiegoś „pionierski”. Kwiatka tu nie ma, a widać, nawet lałem, w tym momencie zbierać pod kątem kawałków tutejszego, liny, bitego szkła, kawałki zabawek, innego śmiecia, takich „uroczych” puzynki się stara (gazowa kuchnia). A już pole rozciągające się zaraz za ulicą Tarybu jest prawdziwą „wyspą skarbową”. Raj dla zbieraczy złomu — sta-

re wiadra, garnki i czajniki, puszki po konserwach... A przed kilkoma laty obudziliśmy się pewnego ranka mieszkając osiedla dosłownie zamarli z zachwyty. Ktoś w nocy podrzucił nam nowy eksponat. Na polu tajemniczym przeznaczeniu. Już pierwszego dnia dzieciaki wydomagowały z niego wszystkie podające się wykrepieniu części, a sam pojemnik leży tu do dziś dnia. Zaś zupełnie niedawno podrzucono nam do kolekcji nowiutkiego pojemnik na śmieć. Rzecz taka niby może przydać się w gospodarstwie, ale dotąd nikt nie skusiła, nikt jej nie próbuje ukraść, chyba że wgląd na zbyt pokorne rozmiary..

Spis eksponatów „zdobycych” nasze osiedle można jeszcze

DO CZEGO DĄŻYMY?

już od kilku miesięcy jest nieczynna, a przyczyną tego ma być właśnie ten niefortunny kocioł.

Po raz ostatni byłam w łazni przed Bożym Narodzeniem. Zimno tam było, jak w piśnierz. Myślę, że latnia woda, gdyż było już po godzinie 18, a w tym czasie jakiś wózek może się do miasta człowiek nie może się wybrać, bo wstyd. W domu trudno nam się porządnie umyć, nasze chłapy są stare i chłodne.

Tymczasem zbliżają się już Święta Wielkanocne, a my wciąż chodzimy umorusani. Pewnie czekamy, aż przyjdzie prywatyzacja, który znajdzie sposób na zepsuty kocioł, a potem zrezygnuje z klienta 10 razy drożej. Ale ludzie, którzy w tej sprawie decydują, mają wanny i nie im do biedaków, którzy muszą korzystać z publicznej łazni.

J. B.

(nazwisko i adres znane redakcji)

DO CZEGO DĄŻYMY?

już od kilku miesięcy jest nieczynna, a przyczyną tego ma być właśnie ten niefortunny kocioł.

Po raz ostatni byłam w łazni przed Bożym Narodzeniem. Zimno tam było, jak w piśnierz. Myślę, że latnia woda, gdyż było już po godzinie 18, a w tym czasie jakiś wózek może się do miasta człowiek nie może się wybrać, bo wstyd. W domu trudno nam się porządnie umyć, nasze chłapy są stare i chłodne.

Tymczasem zbliżają się już Święta Wielkanocne, a my wciąż chodzimy umorusani. Pewnie czekamy, aż przyjdzie prywatyzacja, który znajdzie sposób na zepsuty kocioł, a potem zrezygnuje z klienta 10 razy drożej. Ale ludzie, którzy w tej sprawie decydują, mają wanny i nie im do biedaków, którzy muszą korzystać z publicznej łazni.

J. B.

(nazwisko i adres znane redakcji)

„BYĆ TAM, TO BYĆ TU...“

(Dokończenie ze str. 3)

Checiałem wypróbować swoich możliwości w malarstwie, ale film mnie bardziej pociągał. Tak na dobrą sprawę, to chciałem zostać reżyserem filmowym...

A został pan — teatralnym. — To jeszcze nie wiadomo. Nie zostaje się z myślą o filmie. Tak się jednak złożyło, że przegapiłem moment. Jak? Był taki rok, kiedy grupa litewska wyjechała na ten kierunek studiów do Gruzji. Przegapiłem wtedy ten moment. Ale nieco później dowiedziałem się, że reżyser Jonas Vaitkus tworzy w Konserwatorium nowy wydział — aktorstwa i reżyserii.

Reżyserii teatralnej. — Tak. Ale on przecież nie tylko robi spektakle, kręci także filmy. A więc to jakby „leżało pośrednio“ moich zainteresowań. No i już na drugim roku studiów zrobiłem ten spektakl — „Być tam, to być tu“.

I nie pokazałście go w Litwie, ale od razu powieściście na Światowy Festiwal do Anglii.

A właśnie, że nie. Pokazywaliśmy go w Litwie. Tyłko, że wtedy krytyka tak jakoś... zareagowała na zasadzie „ani jak”. Dopiero, kiedy wróciliśmy z Anglii i przywieźliśmy stamtąd nagrodę...

Niech więc pan opowie, jak to było na tym głównym Festiwalu w Edynburgu.

O, tam to było jak we wrącym kotle. Proszę sobie wyobrazić, że w ciągu jednego dnia chyba blisko pięćset, a może i ponad pięćset grup teatralnych prezentuje swój dorobek twórczy. W grubym, to znaczy bardzo pekatym programie artystycznym szukałem swojej trupy, swego nazwiska i nazwy naszego spektaklu. Szukałem ponad dwie godziny.

To tak jak igła w stogu siano.

Podobnie. Toteż cuda tam się prawdziwie dzieją. Przyjeżdżają teatry znane już w świecie i uznane, oraz grupy, zespoły, o których nikt dotąd nie słyszał. I każdy pragnie... już nie tylko się wybić, czy przebić, ale, żeby go przynajmniej zauważono. A więc — robota przy reklamie. Można tu być świadkiem tysiąca pomysłów, obrotowości zainteresowanych. W Edynburgu jest taki ogromny plac, coś jak nasz Plac Katedralny, i tam każdy, gdzie się da rozkleja swoje afisze, plakaty. Z tym, że już dosłownie w parę minut na te rozklejone afisze „nakleja się” ktoś inny. Konkurencja niesamowita!

Zjeżdżają tam zresztą nie tylko teatry, również grupy jazzowe, rockowe, śpiewają autorskie pieśni, recytują swoją poezję.

Ponad pięćset teatrów w ciągu jednego dnia prezentuje swój dorobek twórczy. Gdzie?

Wszędzie. Na scenach profesjonalnych, w pawilonach, kawiarniach, restauracjach, gdzie tylko się da.

A jednak w tym morzu was zauważono i nadomiar wszystkiego wyróżniono główną nagrodą.

No właśnie. A stało się to w ostatnim dniu Festiwalu. Oczywiście byliśmy tym mile zaskoczeni, oczywiście nie posiadaliśmy się z radości, co tu dużo ukrywać. No i oczywiście zakreślić się kolo nas różni mendedzerowie.

I były propozycje, żebyście się pokazali w innych państwach?

Były. Ale co się tyczy tych propozycji, wolałem zachować ostrożność.

Młody i — ostrożny?

Pani się dziwi? Taki nagły sukces może rzeczywiście przypisać o zawrót głowy. Ale ja wole jednak nie ryzykować. Nie jesteśmy wszak teatrami wędrownym, musimy pracować na miejscu, na swoim gruncie, w dodatku — jeszcze nauka, studia... Nie, ja nie mówię tego w sensie, że niby boimy się świata. Odwrotnie. Skoro już objazd w szerokiej skali, to powinno to być takie miejsce, gdzie jednak sztuka się liczy, a nie to, żeby doradzić „błysznać na arenie”. Teraz wyjeżdżamy do Anglii, do Londynu, na zaproszenie tamtejszego teatru, gdzie będziemy grali nasz spektakl. Zaproszono nas na trzy tygodnie, ale tak długo nie wytrzymamy, wrócimy chyba wcześniej. Mammy też zaproszenie do Polski, na Międzynarodowy Festiwal do Torunia. Właśnie do Torunia przyjąłem zaproszenie z dużą radością. Byłem tam w roku ubiegłym, zadowolony z tego, że zapoznaliśmy się z atmosferą w tym teatrze — jest cudowny! Chciałbym teraz przy okazji tą drogą, za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego”, podziękować serdecznie Dyrekcji Teatru im. Włilama Horczy w Toruniu w osobie reżyser pani Krystyny Meissner, znanej w Polsce wieleletniej znakomitej organizatorki podobnych u siebie, w Toruniu, festiwali, że nas raczyła zaprosić. Chętnie tam pojedziemy po powrocie z Anglii.

Cóż, wypada panu jako reżyserowi oraz całej pańskiej trupie życzyć teraz powodzenia w Anglii. No i serdeczne gratulacje z okazji ubiegłorocznej głównej nagrody na Festiwalu w Edynburgu. Uczyniliśmy to wprawdzie w krótkiej informacji na lamach naszego dziennika w roku ubiegłym, teraz — składamy jak najlepsze życzenia osobście na ręce pana.

Dziękuję. — Ale na zakończenie jeszcze jedno pytanie. Zrobił pan bardzo interesujący spektakl z trupą szczęściobową. Czy nie śnił się już panu... teatr ogromny, spektakl monumentalny, z imponującymi scenami masowymi, że słynnymi gwiazdami i gwiazdoram w rolach głównych?

Proszę panią, śnić to mi się może bardzo wiele... Podziwiam tych ludzi, którzy nawet realnie... są ciągle we śnie i w tym jakby szukają jakichś elementów samobrony. Marzyć — to ja sobie mogę w nieskończoność. A tu przecież „rzeczywistość skrzyczy”. A ona, ta rzeczywistość jest po prostu nudna. Człowiek szybko się do niej dostosowuje i próbuje udawać, że jest mu dobrze. Ale kiedy spada na niego jakiś przyrządek, coś, na co on wcale nie liczył — o wtedy... I dlatego ja strasznie Kocham przypadki...

Rozmawiała Alwida ROLSKA

NA ZDJĘCIU: student trzeciego roku nauczania wydziału aktorstwa i reżyserii Konserwatorium Wileńskiego Oskara Korszunowas, reżyser spektaklu „Być tam, to być tu“.

Fot. St. Kairy

ZARZĄDZENIE RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ 22 marca 1991 r. nr 156p

1. Polecik Ministerstwu Gospodarki, aby wspólnie z Ministerstwem Handlu i Ministerstwem Finansów ustaliło od 26 marca 1991 r. nowe ceny detaliczne wszystkich wytwarzanych przez przedsiębiorstwa republiki wódek, wyrobów wódczanych i likierowych oraz tażerów ulgowo handlu i zaopatrzonych, jak też narzutów w zakładach żywienia zbiorowego, podnosząc ceny detaliczne wódek, wyrobów wódczanych i likierowych (z wyjątkiem gorz-

kich nalewek — „Citrinu”, „Dar po wiena”, „Trejos dewynerios”, „Stumbrine”); 1.1. 30 proc. — wódek „Naujoi”, „Lietuwiszka skaidrioi”, „Rusiszka”; gorzki nalewek „Lietuwiszka kristaline”, „Medziotioju”; półsłodkich nalewek „Sodizus”, „Medaus szventyne”, „Wiliusius”, „Zara”; likierów deserowych „Kawos”, „Moka”, „Wilnelc”; „Galwe”, „Koktailiu”, „Trys apelsinai”; ponczu „Obuoliu”, nalewki „Braszkiu”; 1.2. 60 proc. — wszystkich

Telewizja

CZWARTEK, 28 MARCA

Telewizja Polska

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Pomoc przedszkole. 10.35 — „Po sześćdziesiątce” — program dla wszystkich. 10.55 — „Herkules Poirot — detektyw” (8) — serial krym. prod. ang. 11.55 — Telegazeta. 16.00 — Film dok. 16.30 — Z archiwum polskiej pieśni. 17.00 — Wiadomości populudniowe. 17.10 — Video-Top. 17.20 — Dla młodych widzów: „Kwant” 18.15 — Teleexpress. 18.30 — Prawo prawa. 18.45 — Podróże na Kresy — film dok. 19.10 — „10 minut” 19.20 — Teatr Telewizji. 19.45 — Magazyn katolicki. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Herkules Poirot — detektyw” (8) — serial krym. prod. ang. 22.00 — „Pegaz” 22.30 — Interpelacje. 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — „Jazz Jamboree-90”.

Moskwa I

5.30 — Poranek. 8.00 — Komunikat MSW. 8.15 — Filmy dla dzieci. 9.25 — Piłka nożna. Niemcy — ZSRR. 11.00, 14.00 — TSN. 14.15 — „Michajło Lomonosow”. Film 3 — „W imię Ojczyzny”. Odc. 1. 15.30 — W świecie pasji. 15.45 — Razem z miszrami. 16.15 — Zwycięzcy. 17.15 — Koncert. 17.30 — Wiadomości ze świata. 17.45 — Kreskówka. 18.25 — Do lat 16 i więcej. 19.10 — Film fab. „Cudze złoto”. Odc. 3, 20.00 — Czas. 20.45 — Komunikat MSW. 21.00 — Muzyka w eterze. 23.00 — TSN. 23.20 — Koncert. 0.15 — Film fab. „Pogoda dla bogaczy”. Odc. 1. 1.30 — Film dok.

Moskwa II

7.00 — Gimnastyka poranna. 7.15 — Kreskówki. 7.35, 8.25 — Język hiszpański. 8.05 — Film dok. 8.55 — Otwarcie Nadzwyczajnego Zjazdu Deputowanych Ludowych RFSRR. 11.00 — Film dla dzieci. 12.10 — Lubow i Wiktor Anisimow. 12.30 — Gimnastyka rytmiczna. 13.00 — Zapamiętaj piosenkę. Dla dorosłych i dzieci. 13.15 — Na Nadzwyczajnym Zjeździe Deputowanych Ludowych RFSRR. 16.00 — Film fab. „Szerszeń”. Odc. 3. 17.05 — Kreskówka. 17.15 — Na Nadzwyczajnym Zjeździe Deputowanych Ludowych RFSRR. 17.25 — Koncert. 17.40 — Muzeum pod gołym niebem. Audycja z Tiumenta. 18.00 — TV abonament muzyczny. 19.00 — Dobranocka. 19.15 — Aerobik sportowy. Miśtrżostwa ZSRR. 20.00 — Czas. 20.45 — Na Nadzwyczajnym Zjeździe Deputowanych Ludowych RFSRR. 22.45 — Film fab. z cyklu „Telefon policji 110” — Slady 13 Apostoła”.

Sprzedaje bursztyn

Zwracać się: Kłajpėda, tel. 5-86-42.

PIĄTEK, 29 MARCA

Telewizja Polska

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Domowe przedszkole. 10.35 — Szkoła dla rodziców. 11.00 — „Kariera Nikodema Dyzyn” (7 ost.) — serial TP. 12.00 — Telegazeta. 16.00 — Film dok. 16.30 — Panorama światowego sportu. 17.00 — Wiadomości populudniowe. 17.10 — Muzyka. 17.20 — Dla dzieci: Lizak. 17.45 — 18.05 — Język angielski dla najmłodszych. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Raport”. 19.00 — „Kariera Nikodema Dyzyn” (7 ost.) — serial TP. 20.00 — Program muzyczny. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Program muzyczny. 21.15 — Droga Krzyżowa w Coleoseum prowadzona przez Papieża Jana Pawła II — transmisja z Watykanu. 22.30 — „Miasteczko Twin Peaks” (3) — serial prod. USA. 23.20 — Świat w „Jedynce”. 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — Program poetycki.

Moskwa I

5.30 — Poranek. 8.00 — Innowacja. Marketing. Wynik. 8.15 — Kreskówka. 8.55 — Do lat 16 i więcej. 9.40 — Koncwo — koncert ogólnozwiązkowego Festiwalu Chórów Ludowych oraz Zespołów Pieśni i Tańca. 10.40 — Film dok. 11.00, 14.00 — TSN. 14.15 — „Michajło Lomonosow”. Film 3 — „W imię Ojczyzny”, odc. 2 i 3. 17.00 — Nasz sad. 17.30 — Wiadomości międzynarodowe. 17.45 — Twórczość narodów świata. 18.15 — Program WID. 18.30 — Kreskówka. 18.40 — Wspomnienia o piosenkach. 19.10 — Film fab. „Cudze złoto”. Odc. 4. 20.00 — Czas. 20.45 — Program WID. Podczas przerwy — o 23.00 — TSN. 24.00 — Koncert. 1.05 — „Pogoda dla bogaczy”. Odc. 2.

Moskwa II

7.00 — Gimnastyka poranna. 7.15 — Kreskówki. 7.40 — Język angielski. 8.10 — Film dok. 8.40-9.10 — Film dla dzieci. 11.15 — Na Nadzwyczajnym Zjeździe Deputowanych Ludowych RFSRR. 11.25 — Koncert. 11.45 — Film-spektakl Teatru Lalek S. Obraczowa. 12.40 — Film dok. 12.50 — Śpiewa F. Krasnowski. 13.15 — Na Nadzwyczajnym Zjeździe Deputowanych Ludowych RFSRR. 16.00 — „Prawdzyj syn narodu”. O życiu i twórczości marżarza W. Wasniecowa. 16.30 — Maniera Etyka zachowania się. 17.15 — Na Nadzwyczajnym Zjeździe Deputowanych Ludowych RFSRR. 17.25 — UFO — nie zapowiedziana wizyta. Audycja dziesiąta. 18.15 — Dialogi polityczne. Moskiewska Rada Miejska po upływie pół roku. 19.00 — Dobranocka. 19.15 — Rozmaitości. 19.20 — Śpiewa L. Prywina. 19.45 — Sport dla wszystkich. 20.00 — Czas. 20.45 — Na Nadzwyczajnym Zjeździe Deputowanych Ludowych RFSRR. 22.45 — Film fab. „Ofiara nauki”.

innych wódek, wyrobów wódczanych i likierowych (z wyjątkiem gorzkich nalewek — „Citrinu”, „Dar po wiena”, „Trejos dewynerios”, „Stumbrine”); 1.1. 30 proc. — wódek „Naujoi”, „Lietuwiszka skaidrioi”, „Rusiszka”; gorzki nalewek „Lietuwiszka kristaline”, „Medziotioju”; półsłodkich nalewek „Sodizus”, „Medaus szventyne”, „Wiliusius”, „Zara”; likierów deserowych „Kawos”, „Moka”, „Wilnelc”; „Galwe”, „Koktailiu”, „Trys apelsinai”; ponczu „Obuoliu”, nalewki „Braszkiu”; 1.2. 60 proc. — wszystkich

Premier Republiki Litewskiej G. WILKINSONAS



KTO URODZIŁ SIĘ 27 MARCA

Chytrzy, roztważni, przedsiębiorczy — wykazuje zdolności artystyczne. Madry, opanowany, oszczędny, ostrożny i przewidujący — ostro trafia utrzymać się w społeczeństwie. Jest wobec świata waleczny. Wie do czego dąży, nie stale pogody i cele. Charakter jego wyraża się w trasty niewyklike. Na jego drodze niecierpiłby i walczył ośb kochanych potrafi. Wobec was powolność i cierpliwość graniczącą nieraz z niecierpliwością.

Pod względem zdrowia i materialnego i energii jest to typ człowieka udany, ale niebezpiecznym jego może okazać się, jeśli nie nadmiar sił żywotnych ekspansji fizycznej.

Co mu grozi. Ponieważ jest on zawsze przeprowadzający zamary — nieraz mimo własnej wiedzy niesprzyjających okoliczności i wbrew wszelkim przeszkodom, a nawet i w czasie tego nieopowiadaniem — niezdolny narazyć zostaje na niepowodzenie rozczarowania. Dlatego konsekwencjami takich niepowodzeń mogą być gniew, niecierpliwość, podrażnienie i wprost skłócić wreszcie może się zdarzyć na bólach głowy.

Nadmierzony entuzjazm, ożywia takiego człowieka, stanowiąc dzień niezapomniany, stwo, aniżeli przez niebezpiecznym czynienia agresywne lub przemoc.

Pogoda

Litewska Służba Hydrologiczna przewiduje, że w marcu zachmurzenie i przelotne niemiemi, bez opadków, w południu, umiarkowany, temperatura 5-7 stopni celsjusza. W ciągu następnego tygodnia dni bez opadów. Temperatury w nocy 3-5 stopni celsjusza, dzień 2-7 stopni celsjusza.

Kalendarium

* Sroda (27III) jest dniem 1991 r. Do końca roku 279 dni. * Znak Zodiaku — Baran. * Imieniny: Lidia, Eryka. * Wschód Słońca — 6.45, zachód — 18.44. Długość dnia 12 godz. 39 min.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ OGIOSZENIA ORAZ REKLAMY PRZYJMujemy przy ul. Subocz 5 (tel. 61-68-81) oraz przy ul. Marjańska 1 (tel. 62-12-80) nio 1, pokój nr 103 (tel. 62-12-80) godz. 9 do 17.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 232024, Wilno, ul. Subocz 5. Indeks 67218. Cena 10 kop. Zam nr 371. Nr rejestracji — 322. Drukarnia „Wiltis”.

TELEFONY: Redaktor — 61-15-16, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-38-34. Działy: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-97-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; felietonów i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów — 22-37-38; życia wsi; korespondentów — 22-42-46; stołeczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji — 61-15-16.